Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Rok XX. Kraków, poniedziałek 18 października 1937 Nr. 286 a

NOWY DZIENNIK

WYDANIE WIECZORNE

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

10 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za insaraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Jutro przed południem - powszechny strajk Żydów w Polsce

Warszawa, 18. 10. (A) Jutro (wtorek) odbędzie się strajk protestacyjny ludności żydowskiej przeciwko ghettu ławkowemu na wyższych uczelniach.

Do strajku protestacyjnego nawołują wszystkie bez wyjątku stronnictwa żydowskie. Strajk trwać będzie we wtorek od godziny 8 rano do 12 w poł. i obejmie wszystkie ośrodki ludności żydowskiej w całej Polsce.

W dniu tym odbędzie się szereg zebrań ludowych w poszczególnych miastach i miasteczkach na terenie Rzplitej. Zebrania te będą organizowane przez komitety lokalne.

W Warszawie w czasie trwania strajku odbędzie się wielkie zebranie ludowe przeciwko antysemityzmowi. Na zebraniu tym wystąpią też przedstawiciele demokracji polskiej, PPS i in.

Również w tym czasie odbędą się zebrania zwołane w lokalach organizacyj socjalistycznych i zawodowych.

W godzinach od 8—12 będą nieczynne żydowskie sklepy, warsztaty, fabryki i td.

Również wszelkie żydowskie instytucje społeczne w czasie strajku będą zamknięte.

Warszawa, 18. 10. (A) Przygotowania do jutrzejszego strajku, proklamowanego na znak protestu ze studentami żydowskimi, walczącymi przeciwko średniowiecznemu ghettu ławkowemu, są już ukończone i jest niemal pewnym, że całe żydostwo Warszawy jutro między godziną 8 a 12 w południe porzuci pracę, zamknie sklepy, biura i fabryki i zbierze się w 6 salach, gdzie jednocześnie odbędą się wielkie wiece protestacyjne, na których wystąpią przedstawiciele wszystkich partii politycznych i organizacji gospodarczych.

Rachunek strat i zysków w francuskich wyborach komunalnych

Zwycięstwo lewicowych ugrupowań frontu ludowego

Paryż 18. 10. PAT. Znane już są rezultaty dotyczące 1525 mandatów radców generalnych. Na ogólną liczbę 1526 nie ogłoszono jeszcze wyników głosowania dotyczącego tylko jednego mandatu.

Podział mandatów wraz z wskazaniem zysków i strat w porównaniu z wyborami kantonalnymi w roku 1931 przedstawia się w sposób następujący:

Socjaliści S.F.I.O. — 234 mandaty (uzyskali 71 mandatów),

komuniści — 41 mandatów (zyskali 31 mandatów),

unia socjalistyczno - republikańska — 46 mandatów (stracili 11),

socjaliści niezależni — 15 mandatów (stracili 5 mandatów),

radykali — stronnictwo Kamila Pelletana — 2 mandaty (zyskali 1 mandat),

radykali socjalni — 526 mandatów (utracili 42 mandaty),

radykali niezależni — 119 mandatów (stracili 25 mandatów),

demokraci ludowi — 26 mandatów (zyskali 2 mandaty),

republikanie lewicowi — 207 mandatów (utracili 34 mandaty),

unia republikańsko - demokratyczna — 240 mandatów (zyskali 9 mandatów),

konserwatyści — 59 mandatów (utracili 6 mandatów),

partia społeczna francuska — 14 mandatów (zyskali 10 mandatów),

partia ludowa francuska — 2 mandaty (zyskali 1 mandat),

autonomiści alzaccy — nie uzyskali żadnego mandatu, stracili dwa mandaty.

Wybory do rad okręgowych

Paryż 18. 10. PAT. Jednocześnie z wyborami do rad generalnych odbyły się wybory do rad okręgowych (Arrondissements). Radcy okręgowi jak wiadomo współdziałają z podprefektami w ich obowiązkach administracyjnych, a ich rola polityczna polega na braniu udziału w kolegiach wyborczych do senatu.

Wyniki wyborów radców okręgowych wskazują te same tendencje ogólne jak i wybory do rad generalnych.

Wyniki wyborów dotyczące 1835 mandatów przedstawiają się w sposób następujący:

socjaliści S.F.I.O. — 309 mandatów (zyskali 44 mandaty), komuniści 66 mandatów (zyskali 43 mandaty), unia socjalistyczno - republikańska — 31 mandatów (strata 7 mandatów), socjaliści niezależni — 15 mandatów (strata 18 mandatów), radykali stronnictwa Kamila Pelletana — 5 mandatów (zyskali 2 mandaty)- radykali socjalni — 544 mandatów (strata 37 mandatów), radykali niezależni — 114 mandatów (strata 33 mandaty), demokraci ludowi — 54 mandaty (zyskali 9 mandatów), republikanie lewicowi — 237 mandatów (strata 78 mandatów), republikańska unia radykalno - demokratyczna — 391 mandatów (zysk 10 mandatów), konserwatyści — 68 mandatów (zysk 2 mandaty), społeczna partia francuska 29 (zysk 23), francuskie stronnictwo ludowe — 2 (zysk 1 mandat), autonomiści alzaccy stracili 1 mandat, nie uzyskali żadnego.

WZMOCNIONA OŚ PARYŻ--LONDYN

w ogniu manewrów na osi Rzym-Berlin

Warszawa, 18 10. (A) Korespondent paryski „Kuriera Warszawskiego" donosi: We francuskich kołach politycznych piątkowa mowa Edena sprawiła zasadniczo wrażenie dobre. Pertinax uważa, że stanowi ona poważne ostrzeżenie Anglii pod adresem państw totalnych. Mowa ta potwierdza bezwzględnie solidarność Anglii z Francją, choć solidarność tę Francja zmuszona była okupić znacznymi ustępstwami na rzecz tezy angielskiej w sprawie wycofania ochotników cudzoziemskich.

A więc Francja — jak było do przewidzenia — wyraziła swą zgodę na przyznanie prawa strony walczącej gen. Franco, w zamian za „symboliczne" wycofanie z jego obozu około 5,000 wolontariuszów włoskich. Za ustępstwo to, już nie symboliczne, lecz substancyjne, Francja zyskała pewność, że Anglia nie sprzeciwi się — a może nawet i poprze (?) ewentualnie decyzję rządu francuskiego przywrócenia sobie swobody ruchów w dziedzinie otwarcia granicy pirenejskiej.

Ten punkt widzenia został potwierdzony w deklaracjach, wygłoszonych na podkomisji dziewięciu. Deklaracja ambasadora francuskiego Corbina i delegata angielskiego lorda Plymoutha były do tego stopnia identyczne, że można śmiało pod deklaracją francuską postawić podpis angielski i odwrotnie. W okoliczności tej tkwi niewątpliwie wzmocnienie osi Paryż — Londyn do tego nawet stopnia, że na przykład „Journal des Débats" ma za złe Edenowi, iż wyraził się w słowach, które na lewym skrzydle rządu francuskiego mogą być zrozumiane jako zachęta do otwarcia granicy pirenejskiej (czyli jawnego dostarczania pomocy rządowi Walencji).

Tak też zrozumiano sytuację w Rzymie i Berlinie, o czym świadczy między innymi gwałtowna wycieczka von Ribbentropa przeciwko Anglii i Edenowi, tudzież groźby zawarte w jego przemówieniu, że Niemcy i Włochy zmuszone będą odpowiednio zareagować na wypadek, gdyby Paryż i Londyn przywróciły sobie swobodę ruchów w sprawie hiszpańskiej...

Ambasador włoski Grandi był tym razem mniej brutalny niż Ribbentrop, ale dlatego, że Włochy zmuszone do liczenia się z Anglią więcej niż Niemcy, manewrują bardzo subtelnie. W rzeczywistości jednak państwa leżące na osi Rzym — Berlin doskonale dzielą między sobą rolę zależnie od okoliczności i rozwoju wydarzeń. O podziale ról świadczy najlepiej fakt, że gdy Ribbentrop atakuje dyplomację angielską, Mussolini „staje się niepokojącym dla Francji".

Tak brzmi tytuł artykułu posła de Kerillsa, redaktora naczelnego dziennika „L'Epoque".

„Polityka Mussoliniego jest dziś ostrzeżeniem, zwróconym przeciwko Francji" — dodaje przywódca francuskiej prawicy narodowej.

Oto co głównie dyktuje dziś Francji stanowisko jej w polityce solidarności z Anglią.

Uroczyste zobowiązanie gen. Franco w sprawie Wysp Balearskich

Salamanka, 18 .10. (R) Przedstawiciel rządu generała Franco oświadczył, że wszelkie pogłoski rozpowszechniane zagranicą na temat suwerenności Wysp Balearskich zmuszają rząd narodowy do uczynienia kategorycznego i uroczystego oświadczenia nie pozostawiającego żadnych wątpliwości co do charakteru administracji państwowej na tych wyspach i co do składu znajdujących się tam garnizonów, które są i zawsze będą składały się z elementów hiszpańskich. Rząd gen. Franco zapewnia, że wyspy Balearskie nie będą nigdy stanowiły niebezpieczeństwa dla interesów innych mocarstw na Morzu Śródziemnym.

Ponad 20 tysięcy uchodźców wróciło do Hiszpanii

Paryż, 18. 10. PAT. Według dotychczasowych obliczeń, liczba emigrantów hiszpańskich, których władze francuskie odstawiły z powrotem do Hiszpanii republikańskiej przez granicę na odcinku wschodnich Pirenejów ma wynosić 22.800. Należy zaznaczyć, iż ten sam proces repatriacji uchodźców hiszpańskich miał również miejsce na odcinku Hendaye na terenie Hiszpanii nacjonalistycznej.

Paryż, 18. 10. (A) Z Perpignan donoszą o dalszych usiłowaniach masowego przekraczania granicy francuskiej przez ludność z terytorium Hiszpanii republikańskiej. W tych dniach hiszpańskie władze pograniczne zatrzymały około 140 młodych ludzi, którzy chcieli schronić się na terytorium francuskim. Aresztowanych karabinierzy odstawili natychmiast do miasta Seu Urgel, gdzie osadzono ich w koszarach, poddając surowemu regulaminowi więziennemu. Kilku aresztowanych poddano dla przykładu publicznej chłoście.

Dalsze sukcesy powstańców

Salamanka, 18. 10. (R) Komunikat kwatery głównej wojsk generała Franco wydany w nocy, podkreśla znaczenie dokonanych wczoraj postępów, a przede wszystkim zajęcia miasta Colungi. Znajduje się ono na drodze kolejowej i przy szosie łączącej Villa—Viciosa i Gijon. Wojska gen. Franco są obecnie w odległości 18 km. od Villa Viciosa. Największe trudności zostały już przezwyciężone. Teren, na który wkroczyły obecnie kolumny wojsk gen. Franco jest o wiele mniej górzysty i nie przedstawia tak wielkich jak dotychczas przeszkód, które wstrzymywały postępy przede wszystkim zmotoryzowanych części armii.

„Strefa osiedlenia" dla emigrantów politycznych w Czechosłowacji

Praga. 18. 10. (R) Ministerstwo spraw wewnętrznych przeprowadza w daszym ciągu i to w rozszerzonych rozmiarach akcję osiedlenia emigrantów politycznych tylko w pięciu powiatach na wyżynie czesko morawskiej. Akcję tę podjęło ministerstwo dla lepszej ewidencji i nadzoru nad emigrantami politycznymi, głównie z Niemiec i Austrii.

Ohydny mord masowy

Czerniowce 18. 10. Sąd przysięgłych w Czerniowcach skazał na dożywotnie ciężkie roboty Syryla Maksymczuka, który wymordował składającą się z 5-ciu osób rodzinę włościanina Turkana, w tym również 10-miesięczne dziecko, przy czym łupem jego stało się zaledwie 140 lei (nie całe 5 złotych).

Niezwykły gość w pociągu

Kartuzy. 18. 10. Na linii kolejowej Kętrzyno—Kartuzy, podczas masowego przelotu dzikich kaczek z północy nad jeziora kaszubskie, jeden z ptaków oderwał się od gromady i wpadł na szybę mknącego pociągu. — Kaczka przez wybitą szybę przedziału 2-ej klasy, znalazła się w wagonie, budząc sensację wśród pasażerów. Żywy okaz przewiozła obsługa pociągu do Kartuz.

Dlaczego Japonia odmawia udziału w konferencji brukselskiej

Tokio. 18. 10. (R) Agencja Domei donosi: Zdaniem dziennika „Asahi" Japonia nie weźmie udziału w konferencji brukselskiej z kilku powodów: 1) Akcja Japonii w Chinach opiera się wyłącznie na prawie obrony, 2) dlatego, że Japonia uchyla się ze względów zasadniczych od współpracy z Ligą Narodów w dyskusji natury politycznej i jeżeli konferencja brukselska ma się zebrać z inicjatywy sygnatariuszy paktu 9-ciu mocarstw to zbiera się ona jednak przede wszystkim na skutek rezolucji powziętej przez Ligę Narodów, 3) rząd japoński zawsze odrzuca wszelkiego rodzaju interwencje trzecich mocarstw i stwierdza, że słuszne i sprawiedliwe rozwiązanie sprawy chińskiej nie może być inaczej załatwione, jak w drodze rokowań między Chinami i Japonią z uwzględnieniem specyficznej sytuacji Japonii na Dalekim Wschodzie, 4) nic nie wskazuje, aby celem konferencji było ułatwienie swobodnej wymiany zdań pomiędzy sygnatariuszami paktu, w rzeczywistości bowiem konferencja nie będzie mogła spełnić pokładanych w niej nadziei. Od 7 lipca Japonia nawiązała kontakt z W. Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i innymi sygnatariuszami paktu i oczywistym jest, że Liga Narodów jak i Anglia i Ameryka starają się traktować sprawę Dalekiego Wschodu w sposób pozwalający im wyciągnąć możliwe korzyści, podczas gdy Japonii chodzi o rozstrzygnięcie zatargu chińsko japońskiego.

NA WIDNOKRĘGU

Pułk. Miedziński na czele organu OZN.

W Warszawie w związku z zapowiedzią rychłego ukazania się pisma codziennego, które by było oficjalnym organem Obozu Zjednoczenia Narodowego, krąży pogłoska, że redaktorem naczelnym nowego dziennika Obozu będzie p. poseł Bogusław Miedziński, redaktor „Gazety Polskiej”.

„Orędownik“ napiętnowany

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich na specjalnym posiedzeniu w dniu 16 bm. powziął następującą uchwałę:

„W związku z bezprzykładnym atakiem „Orędownika” na jednego z członków Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, Zarząd SDŁ. stojąc na straży etyki zawodowej i powołując się na wielokrotne uchwały oraz przypomnienia zarówno Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej jak i Walnego Zjazdu Dziennikarzy, piętnuje tego rodzaju metody walki między dziennikarzami”.

Oświadczenie prasy wileńskiej

Cztery wydawnictwa dzienników wileńskich ogłosiły wspólne oświadczenie, w którym stwierdzają, iż wydawnictwa wileńskie wobec coraz częstszych konfiskat uznały za konieczne zwrócić się do Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, aby wszczął starania o zaniechanie stosowania wobec prasy metod następujących:

a) prewencyjnego powiadamiania dzienników przez przedstawiciela I. instancji, że w razie zamieszczenia jakiegoś notorycznie znanego faktu wydawnictwo ulegnie konfiskacie;

b) zajmowania pisma bez piśmiennego dokładnego wskazania co mianowicie jest zajęte;

c) zajmowania pisma bez nadawania sprawie przewidzianego prawnie biegu sądowego;

d) konfiskowania pism bez żadnych podstaw prawnych, za artykuły, w których nie sposób dopatrzeć się jakichkolwiek cech przestępstwa.

Wydawnictwa wileńskie proszą Związek Wydawców o wszczęcie odpowiedniej akcji zarówno wśród wydawnictw, jak i wobec władz.

Konsul angielski w kibucu chaluców w Wilnie

Konsul Brytyjski w Warszawie zwiedził w tych dniach w towarzystwie dyrektora Centr Wydziału Palestyńskiego w Warszawie p. Szafara, kibuc chaluców „Szacharia” w Wilnie. Konsul interesował się szczegółami pracy chaluców, działalnością kulturalną kibucu oraz stopniem przygotowania do pracy w Palestynie.

P. konsul wyraził uznanie i zadowolenie z osiągniętych wyników kibucu.

B. starosta Twardowski wyjechał...

Bohater głośnego procesu o nadużycia dokonane na stanowisku starosty w Działdowie na Pomorzu, dr Adam Twardowski, który w następstwie wyroku sądu apelacyjnego w Poznaniu ma odcierpieć karę 6-ciu miesięcy więzienia, jako resztę kary nałożonej mu przez sąd po odliczeniu aresztu śledczego, został wezwany przez prokuratora Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, do odcierpienia kary.

Skazany nie stawił się na wezwanie. Według informacji dr Twardowski wyjechał za granicę.

Wszystkie granice Palestyny ściśle strzeżone

Jerozolima. 18. 10. PAT. Większe siły zmotoryzowane angielskie zostały skoncentrowane we wschodniej części Transjordanii, by przeszkodzić wtargnięciu Beduinów, których ruchy w pustyni są znów pilnie strzeżone przez samoloty. Właściwie wszystkie granice, nie wyłączając palestyńskiej, zostały zamknięte. Spowodowało to prawie zupełny zanik obrotu handlowego, a stąd znaczny wzrost cen na żywność i artykuły pierwszej potrzeby.

Władcy arabscy — w obronie podżegaczy

Londyn, 18 10. (R) Według informacyj ze źródeł arabskich, szefowie państw arabskich, sąsiadujących z Palestyną, wystosowali do rządu brytyjskiego memoriał, proponując swe usługi celem doprowadzenia do powrotu deportowanych i wydalonych przewódców arabskich. Memoriał ma podkreślać, że obecność deportowanych i wydalonych jest niezbędna w związku z mającym nastąpić przyjazdem nowej komisji brytyjskiej dla rokowań z obu stronami w Palestynie.

Zastępcza służba wojskowa weszła w życie

Warszawa. 18. 10. (A) Dziś w południe, stanęli po raz pierwszy do pracy wszyscy powołani z tytułu obowiązku zastępczej służby wojskowej. Na pierwszy ogień poszli przeważnie urodzeni w roku 1911, ale w niektórych dzielnicach powołano także osoby starsze. Przeważającą ilość powołanych skierowano do miejskich punktów pracy, t. zn. do oddziałów inżynierskich, które prowadzą roboty komunikacyjno regulacyjne. Największa ilość zgrupowała się na Pelcowiźnie — gdzie buduje się wał przeciwpowodziowy. W oddziałach pracujących przy przewożeniu ziemi w kierunku cytadeli pracują *prawie sami mieszkańcy żydowskiej dzielnicy. Taki sam duży odsetek Żydów jest przy robotach na forcie na Żoliborzu. Wśród Żydów jest element niezwykle rozmaity. Podczas rejestracji stwierdzono mianowicie, iż zgłosił się aplikant adwokacki, dyrektor fabryki, oraz 2 lekarzy.*

Nowa seria „wrogów ludu“

Moskwa 18. 10. PAT. Bieżąca kronika procesów i wyroków śmierci, według wiadomości dochodzących do korespondentów zagranicznych, przedstawia się następująco:

Trybunał wojenny białoruskiego okręgu wojskowego skazał 9-ciu członków „kontrrewolucyjnej organizacji trockistowsko - dywersyjno - szpiegowskiej”, działającej w okręgu złobińskim, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wśród skazanych znajdują się: sekretarz rejonowego komitetu partyjnego, przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego i prokurator rejonowy. Wyrok jest ostateczny.

W Stachnowszczyźnie, na Ukrainie, toczy się proces 7-miu członków kontr - rewolucyjnej organizacji dywersyjnej, na której czele stali sekretarz rejonowego komitetu partyjnego i przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego. Organizacja ta prowadziła akcję szkodniczą w kołchozach, głównie w dziedzinie hodowlanej. W ciągu ostatnich 2 lat wygubiono 900 koni, 235 źrebiąt, 245 bydła rogatego, 441 owiec i 2758 sztuk nierogacizny.

W rejonie bijskim (Syberia zachodnia) rozstrzelano jako wroga ludu przewodniczącego kołchozu im. Stalina.

W rejonie kurlińskim (Syberia zachodnia) rozpoczął się pokazowy proces członków kontrrewolucyjnej organizacji trockistowsko bucharinowskiej, która prowadziła akcję szkodniczą w kołchozach, oraz dyskredytowała organa władzy sowieckiej w oczach ludności. Na ławie oskarżonych zasiadł m. in. przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego. Wszyscy podsądni odpowiadają z art. 58 k.k. Na doraźnie zwołanych wiecach chłopi domagają się wyroku śmierci na wszystkich podsądnych.

Dyrektor państwowego urzędu zbożowego w Odessie wraz z kilkunastu funkcjonariuszami tego urzędu został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za należenie do kontrrewolucyjnej organizacji trockistowsko bucharinowskiej.

Rasiści węgierscy mają głos

Budapeszt, 18. 10. (PAT) Przy niespodziewanie licznym udziale publiczności odbyło się wczoraj wieczorem w reducie budzińskiej zebranie skrajnie prawicowej partii „frontu narodowego“. Główny mówca redaktor skrajnie prawicowego pisma „Uj Magyarsag“ Rajniss poddał ostrej krytyce ostatnie wystąpienie przewódców stronnictw opozycyjnych, którzy — jak wiadomo — wypowiedzieli się za zasadami legitymistycznymi. Zdaniem Rajnissa, Węgry nie są monarchią, lecz wolnym królestwem Partia jest zdania, że jeżeli chodzi o przyszłość, Węgry nie mogą się niczego spodziewać od Francji i państw sukcesyjnych, a orientacja w tym kierunku jest żydowską (!!), a nie węgierską polityką zagraniczną. Natomiast wierzymy — oświadczył mówca — i wierzy w to także regent Węgier, że związek Węgier z Włochami jest początkiem nowej epoki w dziejach Europy. Ruch reprezentowany przez partię wzoruje się co prawda na podobnych ruchach zagranicznych, ale jest i pozostanie czysto węgierskim. Rajniss zwrócił się następnie (oczywiście!) przeciwko Żydom, stanowiącym jego zdaniem 54 proc. inteligencji w Budapeszcie, przeciwko prasie i kapitałowi żydowskiemu, który, broniąc własnych interesów, wywiera presję na rząd, aby zwalczał skrajną prawicę, której celem jest osiągnięcie sprawiedliwości dla ludu węgierskiego wewnątrz kraju, aby móc domagać się sprawiedliwości dla Węgier na zewnątrz.

Śmiertelne zatrucie 3 dzieci alkoholem

Czerniowce 18. 10. „Nasza Riecz” podaje, że w miejscowości Rasłuj (Besarabia) 12-letnia Florika Spynu pod nieobecność rodziców zabawiała córeczki sąsiadów pięcioletn. i trzyletnią, częstując je wódką. Dzieci wypiły litr wódki, wskutek czego dwie młodsze dziewczynki zmarły natychmiast w następstwie zatrucia alkoholem, a Florika Spynu walczy ze śmiercią.

WIZERUNEK DYKTATORA

„OJCIEC TURKÓW“

Dyktator o wielu nazwiskach

Jasnowłosy pan o niebieskich oczach, który jest dyktatorem Turcji, siedem razy zmieniał nazwisko. Z początku był po prostu Mustafą, nazwanym tak przez swych rodziców w Salonikach. W szkole przezwali go koledzy Mustafą Kemal, aby go odróżnić od innych małych Mustafów i dogodzić zarazem jednemu z nauczycieli, który odkrył w nim wielkie zdolności matematyczne: „Kemal“ oznacza po arabsku „doskonały“. Po kampanii dardanelskiej został Mustafą Kemal Paszą, które to ostatnie słowo jest tytułem oficerskim równym generałowi. Kiedy pokonał Greków w r. 1921, przybrał tytuł „Ghazi Mustafa Kemal Pasza“, w tym „Ghazi“ oznacza „zwycięzca“. W dziesięć lat później odrzucił „Paszę“, gdyż skasował był właśnie tytuły wojskowe. W r. 1934 nakazał wszystkim Turkom dodać do imienia nazwisko rodowe na wzór zachodnio-europejski i sam wybrał dla siebie „Atatürk“, co znaczy „Ojciec Turków“. Został wtedy Kemalem Atatürkiem.

Turecki Piotr Wielki

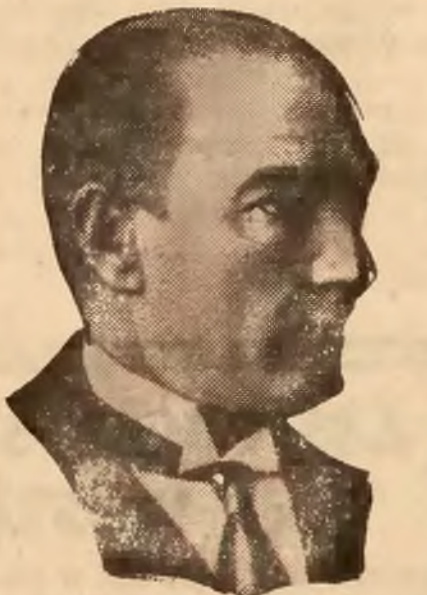
Kemal Atatürk, kolos wyprężony na tle tureckiego nieba — jego posąg z bronzu w smokingowej marynarce i wojskowych bryczesach panuje nad Złotym Rogiem — znajduje się w sytuacji zdobywcy, który nie ma już nic do zdobycia. Reformy jego były tak radykalne i tak rozległe, że nie wiele pozostaje do zrobienia, przynajmniej w dziedzinach socjalnej i kulturalnej. Zniósł fez, przekształcił meczety na śpichrze, zlatynizował pisownię turecką. Skasował poligamię, ustanowił nowy kodeks, urządził kasyno z płatnym wejściem w pałacu sułtanów. Zarządził obowiązkowe odkażenie wszystkich domów Istambułu. Narzucił krajowi kalendarz gregoriański i system metryczny, przeprowadził pierwszy w dziejach Turcji spis ludności. Wprowadził przedślubne badanie lekarskie i zbudował w górach Anatolii nową stolicę, Ankarę, aby zdetronizować dumny Konstantynopol. Zapewnił obywatelom i firmom tureckim wyłączność w licznych dziedzinach handlu, zakazał drukowania i kolportowania książek o magii i nadał nowe nazwisko każdemu Turkowi. Wyzwolił kobietę, odsunął od wpływów kler i polecił napisać pod swoim nadzorem nową historię Turcji, która dowodzi, że Turcja jest praźródłem wszelkiej cywilizacji. Kemal Atatürk, jest arcytypem dyktatora, wcieleniem reguły totalistycznej.

Z charakteru i czynów przypomina Piotra Wielkiego, który podobnie ucywilizował swój kraj kosztem strasznych ofiar. Kemal Atatürk jest najsurowszym z dyktatorów. Na pewnym przyjęciu oficjalnym spoliczkował publicznie posła egipskiego za to, że śmiał zjawić się z wyklętym fezem na głowie.

Zdrajca z miłości ojczyzny

Nikt nie zdradził tyle razy swych zwierzchników, a czynił to zawsze wiedziony miłością ojczyzny. Oficer sztabu generalnego w r. 1918, obarczony został misją towarzyszenia następcy tronu, księciu Vahydu'd-Din, do Berlina, gdzie asystował mu w czasie konferencyj z Hindenburgiem, Ludendorffem i naczelnym dowództwem niemieckim. W trzy lata później, książę, mianowany już sułtanem Mechmedem VI, wyrzucony został z Turcji przez Kemala.

Po zawieszeniu broni Kemal otrzymuje zlecenie zbadania, w charakterze generalnego inspektora vilayetów wschodnich, genezy i przebiegu powstania narodowego w Kurdystanie. Miał rozkaz wytropienia powstańców. Wytropił ich, ale zamiast stłumić rebelię, stanął na jej czele. W przeciągu dwóch lat walczył w Turcji o zwycięstwo organizacji, którą przełożeni jego polecili mu zniszczyć.



KEMAL ATATÜRK

Śmierć opozycji — niech żyje opozycja!

W r. 1926, w następstwie niewyraźnej próby zamachu na jego życie, Kemal powiesił wszystkich przewódców opozycji. Wśród skazanych na śmierć i straconych znajdowali się pułkownik Arif, który był jego towarzyszem broni podczas kampanii przeciw Grecji, i Djawid Bey, najlepszy mózg finansowy Turcji. Aby uczcić to wydarzenie, Kemal wydał w swej posiadłości Chankaya, nieopodal Ankary, uroczysty bankiet, na który zaprosił cały korpus dyplomatyczny. Wracając do domu o świcie, dyplomaci mogli dostrzec wisielców, chybocących się na szubienicach ustawionych na placu śródmiejskim.

W r. 1930 Kemal zmiarkował, że reguła totalistyczna doprowadzona do tak wysokiego stopnia realizacji, staje się nudna, postanowił zatem — fakt jedyny w dziejach dyktatur — spreparować sobie opozycję, której wodzów sam wybrał i mianował. Kemal chciał sprawdzić, czy system zachodnio - demokratyczny przyjmie się w jego kraju: potrzebna mu była opozycja, z którą mógłby dyskutować w Parlamencie. System nie przyjął się.

Kompleks Edypa

Kemal, urodzony w r. 1881, jest synem drobnego urzędnika celnego. Ojciec jego, Ali Risa, nie wyrastał ponad swe środowisko, natomiast matka Zubeida, kobieta wyjątkowo wartościowa, miała wyższe aspiracje. Chciała syna swego wykształcić na kapłana, podobnie jak matka Stalina, która przyszłego dyktatora Rosji umieściła w seminarium duchownym w Tyflisie. Jest faktem pospolitym, że większość władców tego świata miała niezwykłe matki i że kompleks Edypa odegrał decydującą rolę w ewolucji ich charakteru i kariery. Matka Kemala — szczegół bardzo ważny — wyszła zamąż powtórnie po śmierci pierwszego męża i młody Mustafa powziął głęboką nienawiść do ojczyma — intruza. Stąd w stosunku do matki typowa miłość — nienawiść, granicząca z opętaniem. W zaraniu swej potęgi poświęcał wiele czasu matce, jużto odwiedzał ją żądając aby zamieszkała z nim razem, jużto uciekał od niej Wreszcie sprowadził ją do swej posiadłości w Chankaya, gdzie staruszka umarła. Była to jedyna kobieta, której pozostał wierny. Być może, że podświadomym motywem jego zuchwałej kampanii przeciw Grekom były cierpienia jego matki, doznane w obozie uciekinierów w Salonikach, podczas wojny bałkańskiej. Kemal porzucił Tripolitanię, gdzie bił się z Włochami i przebył w niepowstrzymanym pędzie Morze Egejskie, aby zobaczyć matkę, więzioną przez Greków i traktowaną okrutnie.

Wspaniała kariera

Młodość Kemala była młodością buntowniczą. Pisał pamflety i poematy rewolucyjne. Poznał więzienie w Konstantynopolu i jedynie swej wartości dzielnego oficera zawdzięczał to, że zwrócono mu wolność. Mimo że był „młodoturkiem“, nienawidził triumwirów młodotureckich: Talata, Enwera i Dżemala, którzy zresztą odpłacali mu pięknym za nadobne. Ale jego sława walecznego żołnierza, zdobyta w wielu trudnych walkach, czyniła go popularnym i niezbędnym. Otwierała się przed nim wspaniała kariera.

Działalnością swą Kemal Atatürk wyróżnia się spośród innych dyktatorów. Bo podczas gdy inni starali się związać swe poczynania z gruntem dawnych tradycyj — Kemal przeorał go w sposób bezwzględny. Ale, bo nie było też w historii krajów europejskich społeczeństwa, które tak dalece, jak tureckie, byłoby spętane państwowo - religijną reglamentacją, regulującą najdrobniejsze przejawy życia. Pod naciskiem tej reglamentacji Turcja ginęła w zgleichschaltowanym marazmie. Kemal odrzucił staro-tureckie więzy, chcąc tą drogą wyzwolić ducha młodo-tureckiej ekspansji. Na oddzielne omówienie zasługuje ten problemat, że Kemal wybijał jeden klin klinem drugim: na miejsce reglamentacji średniowiecznej wprowadził reglamentację bardziej nowoczesną; na miejsce „gleichschaltungu“ fezów — „gleichschaltung“ kapeluszy i meloników.

Franciszek Molnar

PECH

Fery Varnay należy do ludzi doskonale wychowanych i bardzo taktownych. Zdarza mu się jednak, że wpada w życiu w sytuację, jak np. poniższa:

Varnay (do dziewczęcia, które otwiera mu drzwi): Powiedzno kochanie czy mieszka tu doktór Köves?

Dziewczę: Mój panie, nie jestem pokojówką, lecz należę do rodziny: Doktór Köves mieszka tutaj...

Varnay! Tysiąckrotnie proszę o przebaczenie — wielce łaskawa pani, ale dotąd nie miałem zaszczytu.

Dziewczę: Nie jestem mężatką. Jestem siostrą pani domu.

Varnay: A to prawdziwy pech. Przepraszam... bardzo panią przepraszam. Czy nie raczyłaby pani powiedzieć mi czy siostrzyczka jej, wielce szanowna pani doktorowa, jest w domu. Zaprosiła mnie ubiegłej zimy w St. Anton, chciałem więc, stosując się do jej życzenia, złożyć moje uszanowanie...

Varnay: (czeka chwilę w salonie, poczem zjawia się urocza młoda osoba. Młody człowiek skłania się i całuje jej rękę.) Jak łaskawa pani się miewa?

Pani! Dziękuję. Mój chłopak jest chory. Ma dyfterię...

Varnay: (z życzliwością). Ach, to nic groźnego...

Pani: Nic groźnego?

Varnay: A co porabia szanowny małżonek? Żałuję, że go nie zastałem...

Pani: Wybaczy pan, ale dziecko płacze... Zaraz wrócę... (wychodzi).

Dziewczę: Proszę nie mówić z moją siostrą o mężu. Oni wczoraj rozeszli się sądownie...

Varnay: Ach do diabła!

Dziewczę: Rzecz jasna, że pan nie mógł o tym wiedzieć... (*pani wchodzi*):

Varnay: A więc jak się miewa mały pacjent?

Pani: Dziękuję. Jest mu trochę lepiej.

Varnay: A widzi pani! Naprawdę bardzo mi żal małego Jasia... To taki milutki chłopczyk. Najsympatyczniejsze dziecko ze wszystkich, jakie znam... Często mówiłem mojej siostrzeniczce: Jasio Köves to najlepszy towarzysz zabaw dla ciebie.

Wilno też nie wysłało delegatów na rasistowski zjazd lekarzy w Poznaniu

Jednomyślna uchwała przeciwko paragr. aryjskiemu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Z Wilna donoszą: We czwartek w lokalu Nowogr. - Wileńskiej Izby Lekarskiej odbyło się posiedzenie zarządu oddziału wileńskiego Zw. Lek. Państwa Polskiego.

Posiedzenie zostało zwołane w związku ze zjazdem delegatów Zw. Lek. Państwa Polskiego, który odbył się — jak wiadomo — w niedzielę w Poznaniu.

Ponieważ zwołanie zjazdu nastąpiło na wniosek okręgów pomorskiego i poznańskiego, szereg okręgów zastanawiało się nad sprawą wysłania nań delegatów, którzy reprezentowaliby stanowiska swoich okręgów.

Po zagajeniu przez p. dr. Kucharskiego prezesa wileńskiego okręgu Zw. Lek. Państwa Polskiego, przystąpiono do konkretnego omówienia sprawy wysłania delegatów do Poznania.

W wyniku ożywionej dyskusji została uchwalona rezolucja, w ramach której zarząd okręgu wileńskiego skonkretyzował swój stosunek do paragrafu aryjskiego. Rezolucja ta została wysłana do Poznania. Delegacja żadna natomiast wysłana nie została, gdyż jak wynika z treści rezolucji, stanowisko okręgu wileńskiego jest

krańcowo odmienne od ustosunkowania się do kwestii paragrafu aryjskiego organizatorów zjazdu w Poznaniu.

Poniżej podajemy dosłowny tekst rezolucji: Zarząd Obw. Wil. Zw. Lek. Państwa Pol., będąc jednogłośnie obrany na walnym zebraniu Obwodu dn. 29 kwietnia rb. na ogólnie wówczas przyjętych zasadach konsolidacji na terenie obwodu wszystkich lekarzy bez różnicy narodowości i przekonań politycznych i w celu rychłego przeprowadzenia w życie tej konsolidacji, uważa, że zmiana 7 paragrafu statutu, uchwalona na walnym zebraniu w Warszawie dn. 9 maja rb. godzi w podstawowe zasady istnienia Związku i mija się z dyrektywami walnego zebrania obw. wileńskiego z dn. 29 kwietnia rb.

Wobec czego postanawia zwołać nadzwyczajne walne zebranie Obwodu na dzień 16 listopada celem ustosunkowania się do zaszłej zmiany.

Rezolucja powyższa została przyjęta jednogłośnie po dłuższej dyskusji, bez żadnych poprawek.

CZY PACYFIZM JEST PRZESTĘPSTWEM?

Sensacyjny proces adw. Zagórskiego w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno, 18. 10. (A) Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Wilnie zasiadł adw. Ignacy Zagórski, znany na terenie Wilna działacz społeczny, wydawca i redaktor odpowiedzialny opublikowanej w sierpniu 1936 roku jednodniówki p. t. „W obronie pokoju". Jednodniówkę skonfiskowało starostwo, a władze prokuratorskie pociągnęły do odpowiedzialności wydawcę adw. Zagórskiego, któremu wytoczono proces o publiczną pochwałę przestępstwa z art. 93 K. K. oraz o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących wzbudzić niepokój publiczny.

Cytowane w akcie oskarżenia wyjątki z artykułów umieszczonych w jednodniówce mówiły o stanowisku pacyfistów wobec walk wyzwoleńczych i narodowościowych, których słuszności nie negowano, a co według aktu oskarżenia miało być dążeniem do oderwania od Polski województw północno-wschodnich.

Drugi punkt oskarżenia opierał się na tych ustępach jednodniówki w których znajdowały się zapowiedzi bliskiej wojny światowej, do której wciągnięta będzie Polska, zwłaszcza zapowiedzi przyszłego napadu Niemiec, które według słów artykułu, już maszerują na Gdańsk

Na VII kongresie Kominternu w r. 1935 była mowa o zwołaniu światowego kongresu Pokoju, w okresie przygotowań kongresu organizacje komunistyczne rozwijały ożywioną działalność i, jak sądzić można z aktu oskarżenia, władze bezpieczeństwa i władze sądowe w Wilnie uznały, że działalność wileńskiego komitetu pokoju i wydanie jednodniówki idzie całkowicie po linii interesu P.P.Z.B. a inspirowana była przez ludzi z grupy czasopisma „Poprostu".

Oskarżony adw. Zagórski do winy się nie przyznaje. Ideologię pacyfistyczną wyznawał od wczesnej młodości, treść artykułów jednodniówki nie zawiera według niego cech przestępstwa, wydał jednodniówkę działając w porozumieniu z komitetem Pokoju w Warszawie, a więc organizacją legalną. Oskarżony chciał działać legalnie, na dowód czego służyć może to, że czekając na decyzje starostwa nie drukował całości nakładu.

Świadkowie oskarżenia, przeważnie funkcjonariusze policyjni, mówią o instrukcjach VII kongresu kominternu co do działalności przez organizacje legalne i ludzi niezaangażowanych politycznie i o ówczesnej zapowiedzi zwołania kongresu Pokoju.

Powołany przez obronę świadek adw. Wacław Łypacewicz z Warszawy wypowiada się obszernie co do działalności Polskiego Komitetu Pokoju z ramienia którego brał udział w pracach przygotowawczych przed kongresem w Brukseli. Delegacji polskiej chodziło o odciągnięcie od prac kongresu kominternu, stąd też przeforsowała wniosek o odsunięcie od kongresu grup nielegalnych.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych działalność Polskiego Komitetu Pokoju znało. Tezy polskie na kongresie miały dać interpretację postulatów kongresu w myśl interesów narodu polskiego. M.S.Z. nie dało paszportów ulgowych uczestnikom kongresu, ale na wyjazd delegatów akceptowanych przez komitet zgodziło się. Świadek Łypacewicz jako wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu obrony Pokoju porozumiewał się między innymi i z oskarżonym. Interweniował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych po zajęciu jednodniówki. M.S.W. poleciło usunąć dwa artykuły, ale całe wydawnictwo puszczono.

W przemówieniach stron prokurator Pawluć wykazuje niezgodność treści jednodniówki z omówionymi szeroko przez świadka Łypacewicza tezami komitetu warszawskiego, przytaczając odpowiednie zdania kwestionowanych artykułów.

Obrońca oskarżonego adw. **Petrusiewicz**, rozpatrując kolejno kwestionowane **zdania**, nie znajduje w nich cech przestępstwa.

Sąd uniewinnił oskarżonego adw. Ignacego Zagórskiego z zarzutu z art. 155 § 2 łącznie z art. 93 uznając, że przewód sądowy nie udowodnił jakoby w treści artykułów można się było dopatrzyć dążenia do oderwania woj. północno - wschodnich od Polski.

Skazał natomiast oskarżonego

na 3 miesiące aresztu i 500 zł. grzywny

w związku z zarzutem z art. 170 uznając, że sposób podania wiadomości o nadchodzącej wojnie i o agresji Niemców co do Gdańska mógł wzbudzić niepokój nieuświadomionych czytelników, a wiadomości same nie były zgodne z prawdą. Adw. Zagórski zapowiedział apelację.

Pani: (chłodno) Jemu na imię Kurt.

Varnay: Naprawdę? To chyba niemożliwe!

Pani: Wybaczy pan, ale chyba ja wiem...

Varnay. Czy ma pani więcej chłopców?

Pani: Nie.

Varnay: Zresztą to przecież drobiazg. Kurt czy Jasio... Lubię go bez względu na imię. Niechby się nawet nazywał Bonifacy, to mi zupełnie obojętne.. *(do siebie)*: mam zdecydowanego pecha dzisiaj... *(rozgląda się wokół o czymby tu zacząć rozmowę, wzrok jego pada na obraz. Dowcipnie:)* Kto malował tego Rembrandta?

Pani: (chłodno) Schwind.

Varnay: A to wpadłem *(chce naprawić swój błąd)* Wspaniały obraz. Między braćmi wart 500 pengö..

Pani (mroźnie): Kupiliśmy go okazyjnie za 2000 pengö.

Varnay: Tak? *(siedzi jak na szpilkach)*.

Pani: Rzeczoznawcy oceniają go na 3000 pengo.

Varnay: Ach, rzeczoznawcy, to przeważnie skończone osły...

Pani: (lodowatym tonem) Oceniał go mój brat, a on jest zaprzysiężonym rzeczoznawcą...

Varnay: A, zaprzysiężony rzeczoznawca, to oczywiście co innego... *(żeby zmienić temat)* Wspominała mi pani w St. Anton, że przyjmują w czwartki...

Pani: W mojej zmienionej sytuacji małżeńskiej nie urządzam żadnych przyjęć...

Varnay: (szybko, chcąc jej oszczędzić wyznań) Ach tak, słyszałem o tym.

Pani: (z syberyjskim chłodem) A więc o tym już mówią?

Varnay: Ależ nie..., chciałem tylko powiedzieć, że wiem.. *(wstaje)*

Pani: (b. uprzejmie) Pan już odchodzi?

Varnay: Tak, mam szereg spraw do załatwienia. Moje uszanowanie... A małemu... małemu...

Pani: Kurtowi

Varnay: Małemu Kurtowi życzę wyzdrowienia...

Dziewczę: (odprowadza go do drzwi). Zdaje się, że pan nie wie, iż mąż mojej siostry został niedawno mianowany tajnym radcą. Jeśli więc pan jej nie tytułuje radczynią, to można sądzić, że chce pan podkreślić to, że ona rozchodzi się z mężem...

Varnay: Tak, tak, proszę pani... To już dzisiaj taki mój dzień.

Sprawcy ohydnego mordu rabunkowego w Turgielach aresztowani

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno 18. 10. (A) Sprawcy potwornego mordu rabunkowego w Turgielach, którego ofiarą padła sklepikarka Fejga Klebańska, zostali wykryci.

Trzech sprawców osadzono w więzieniu na Łukiszkach. Poszukiwania za dalszymi wspólnikami mordu trwają.

Ciekawe jest, że jednego z bandytów Klebańska poznała po głosie. Słyszała jak krzyknął: „uspokój starą". Gdy przybyła policja ciężko ranna kobieta z całą stanowczością twierdziła, że zna nazwisko jednego ze sprawców napadu. Wymieniła je. Osobnik ten został aresztowany. Wyniki dalszego dochodzenia potwierdziły przypuszczenia umierającej kobiety.

Nazwiska aresztowanych sprawców zbrodni, ze względu na prowadzone nadal poszukiwania, trzymane są na razie w tajemnicy.

NOWY KONFLIKT AFRYKAŃSKI NA WIDOWNI?



Duże zaniepokojenie w kołach brytyjskiego dowództwa armii i floty na Bliskim Wschodzie wywołała demonstracyjna koncentracja znacznych oddziałów włoskich na pograniczu libijsko-egipskim. Z uwagi na poważne niebezpieczeństwo dla Egiptu zarządzono wzmocnienie wojsk egipskich nad granicą Libii. Na zdjęciu oddział wojska egipskiego podczas ćwiczeń.

Związki zawodowe w 17 państwach
uchwaliły bojkot towarów japońskich

Londyn, 18. 10. Rada generalna Trade Unionów ogłosiła deklarację stwierdzającą, iż na apel do bojkotu towarów japońskich, wystosowany przez radę narodową pracy, nadeszły jednomyślne odpowiedzi sekcyj międzynarodowych związków zawodowych. Odpowiedzi te nadesłały organizacje zawodowe w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Nowej Zelandii, Australii, Meksyku, Indiach, Belgii, Holandii, Francji, Szwajcarii, krajów skandynawskich, Czechosłowacji, Austrii i Irlandii.

Sprawa incydentu japońsko-holenderskiego -- nie załatwiona

Tokio, 18. 10. (R)Konsulat generalny w Batawii nadesłał raport donoszący, że reprezentant Japonii zawiadomił rząd Indii Holenderskich, iż wypadek jaki miał miejsce 30 września, w czasie którego samolot holenderski ostrzeliwał z karabinu maszynowego japoński statek „Tokei—Maru", raniąc przy tym i zabijając dwu marynarzy, wywołał żywe niezadowolenie. Rząd Indii Holenderskich nie odpowiedział w sposób ścisły konsulowi generalnemu, który domagał się też odpowiednich gwarancji, aby w przyszłości incydenty podobne nie powtarzały się, wobec czego, jak sądzą, rząd japoński sprawę skieruje na drogę rozmów bezpośrednich z rządem holenderskim.

uśmiechnij się

CYRK



— Panie dyrektorze, daje pan zaliczkę, czy nie?!...

DEFINICJA

— Co to jest wynalazca?

???

— Wynalazca jest to człowiek, który łamie sobie głowę, by wymyślić coś co wzbogaci innego.

ERRARE HUMANUM EST

— Nie zgadnie pan, panie Żółtko, kto dziś do mnie telefonował! Sam pan premier!

— Co pan mówi! No i co powiedział?

— Przepraszam, omyłka!

G. B. S.

Jeden z posłów liberalnych zwrócił się do Shawa z prośbą o wygłoszenie odczytu o Anglii i Indiach.

Znakomity humorysta odpowiedział poniższym listem:

Mr. Shaw nie inauguruje żadnych uroczystości ani wystaw. Nie przewodniczy. Nie przemawia na bankietach. Nie przyjmuje godności honorowego prezesa. Nie udziela protektoratu. Nie apeluje do ofiarności publicznej na rzecz szpitali i przytułków. Wobec tego prosi o łaskawe wybaczenie itd. itd.

P. S. Mr Shaw nie zna zresztą Indyi..."

STATYSTYKA

W Rosji carskiej biurokracja stanowiła 16 proc. ludności, obecnie w Sowietach — okrągło 30 proc.!

Pozostałe 70 proc. to podejrzani.

NA POWITANIE RANNEGO

— Trzy godziny musiałam czekać na ciebie z obiadem! Co to ma znaczyć?

— Widzisz, skarbie, wpadłem pod samochód.

— Więc cóż? Przecież nie trwało to trzy godziny

MOŻLIWE

W pewnej kawiarni w Amsterdamie siedzi wesołe towarzystwo, zabawiając się opowiadaniem na temat Trzeciej Rzeszy.

Obecny przy tym obywatel niemiecki zrywa się i woła tonem groźby:

— Czekajcie, możliwe, że wkrótce będziecie mieli Hitlera u siebie.

— Nie wykluczone — odpowiada spokojnie jeden z Holendrów, — Wilhelma II już mamy u siebie.

KOBIECA LOGIKA

Dwie depesze wysłane przez kobietę:

1) „Przyjedź we czwartek wieczorem stop albo nie przyjeżdżaj stop już lepiej ja w piątek przyjadę".

2) „Względu zdrowia Jadzia pieniądze wracam list zawiadom całusy stop przepraszam cię za skróty ale robię to dla zaoszczędzenia pieniędzy".

HUMOR SZKOCKI

James Mac Clelland z Edynburga po długim wahaniu postanowił kupić sobie auto. Wybrał oczywiście najmniejsze i najtańsze. Dręczy go jednak pewna wątpliwość:

— Panie Mac Kintosch — zwraca się do sprzedawcy — a czy auto nie zużywa przypadkiem dużo benzyny?

— Ależ skąd? Łyżkę zaledwie!

— Zwykłą łyżkę, czy też od herbaty?

• • •

Pewien Szkot spotyka swego przyjaciela.

— Czemuś taki smutny, Jimmy?

— Nasz footbalowy klub istniejący od 46 lat dziś się rozwiązał.

— Dlaczego?

— Zgubiliśmy piłkę.

STENOTYPISTKA

Podczas jednej z tak częstych ulicznych strzelanin w Chicago, kula zabłąkała się do pokoju dwu stenotypistek, które siedziały przed maszynami — niczego się nie spodziewając.

Rozległ się straszliwy krzyk. Jedna z dziewcząt tylko całkiem lekko draśnięta, myślała, że nadeszła jej ostatnia chwila życia.

— Etel! — szlochała przerażona — napisz do mojego Jima: „Kochałam zawsze tylko ciebie. Tysiąc najserdeczniejszych całusów". I zrób trzy kopie, po jednej dla Boba, Jacka i Billa.

TO I OWO

Prof. Einstein ulepsza aparat fotograficzny

(PIL) Twórca teorii względności, pracuje obecnie w Instytucie for Advanced Study" w Princeton (Stany Zjednoczone Am. Płn.) nad nowymi wynalazkami. Jak podaje prasa amerykańska, Einstein, wspólnie z radiologiem Bucky, opatentował kamerę fotograficzną, w której na soi głównego systemu optycznego mieści się ekran o zmiennej przezroczystości, przesuwany pod kliszą zgodnie ze wskazaniami elektrycznego oka. Pisma naukowe, podając tą wiadomość, podkreślają, że nie jest to pierwszy wynalazek Einsteina, bowiem uczony ten opatentował swego czasu dwa wynalazki w zakresie zamrażania.

Ujemny wpływ nikotyny na niemowlę

(PIL) Niejednokrotnie podkreślano ujemny wpływ nikotyny na zdrowie nałogowych palaczy, zwłaszcza kobietom w ciąży i karmiącym zalecano przerwanie palenia. Przed kilku miesiącami jeden z lekarzy budapeszteńskich, J. Grainer, stwierdził, że wiele chorób atakujących niemowlę jest wynikiem palenia karmiącej matki Nikotyna przedostaje się do pokarmu i dziecko zatruwa się. Zatrucie to objawia się przez utratę przytomności, ślinotok, wymioty, biegunkę i duszniсę bolesną. Należy za tym pamiętać, aby kobieta paląca ograniczyła się w paleniu papierosów, o ile nie chce narazić dziecka na chorobę, która nierozpoznana i źle leczona może stać się niebezpieczna dla życia.

SZTUCZNE SERCE — TWOREM WSPÓŁPRACY CARRELA I LINDBERGHA

(PIL) Pisaliśmy już o eksperymentach sowieckich uczonych, z Burkanenko na czele i o próbach ożywiania ludzi, przy pomocy specjalnie skonstruowanych aparatów. Ostatnio w Pałacu Odkryć wystawiono sztuczns serce, zbudowane przez dra Carella i Lindbergha. Słynny lotnik zaprojektował mechanizm, który jest w stanie podtrzymać życie różnych organów ludzkich, w czasie nieograniczonym: Aparat ten służy jednocześnie do obserwacji ewolucji pewnych chorób sercowych, co dotąd było nie do pomyślenia. „Sztuczne serce" jest rodzajem pompy zc szkła, składającej się z trzech komór. Komora wyższa zawiera organ, któremu ma przywrócić życie, niższa jest napełniona sztuczną krwią, środkowa zaś — najważniejsza — reguluje dopływ sztucznej krwi i powietrza oraz podtrzymuje dany organ przy życiu. Od lat ciągle i niezmiennie ludzkość myśli i marzy o zwyciężeniu śmierci: Zapominamy jednak, że jest od nas silniejsza i nieubłagana.

KROKODYLE ŁZY

Przysłowiowe „krokodyle łzy" są autentyczne. Profesor Courreur, przeprowadzając badania nad unerwieniem serca młodych krokodyli w Kongo, doszedł do ciekawych wniosków. W czasie wiwisekcji, dostrzegł ze zdumieniem błyszczące łzy w oczach stworzeń. Po pewnym czasie łzy wypływały w tak obfitej ilości, że oblały niemal cały stół. Zjawisko to jest nie odosobnione, spotyka się ono u zwierząt stojących na wyższym szczeblu biologicznym.

NIESPODZIANKI MATEMATYCZNE

(PIL) Na każdym kroku niemal w pismach najróżnorodniejszego rodzaju spotykamy zagadki i i kombinacje matematyczne, które dla ludzi lubiących myśleć, stanowią świetną gimnastykę umysłową, połączoną z dużą przyjemnością. Grecki profesor matematyki — Zervos sygnalizuje ciekawy przykład mnożenia.

Weźmy liczbę 142857 i pomnóżmy ją przez 2. — Wynik jest 285714. Ta sama liczba (142857) mnożona przez 3 daje wynik — 428571, przez 4 — 571428. przez 5 — 714285, przez 6 857142. Porównując te wszystkie liczby widzimy, że we wszystkich iloczynach występują te same liczby: 285 i 714. Dopiero ta sama liczba pomnożona przez 7 da w wyniku: 999999.

KRAKÓW wczoraj i dziś

Wdowa po zamordowanym naczelniku sądu skarży wydawnictwo IKC.

Od szeregu miesięcy toczy się w krakowskim Sądzie Okręgowym proces o zniesławienie, wytoczony wydawnictwu IKC przez wdowę po zamordowanym naczelniku Sądu Grodzkiego w Tarnobrzegu Hildę Krzosową.

Podłożem skargi, wniesionej przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu IKC Janowi Stankiewiczowi, są artykuły, jakie w październiku 1934 ukazały się w Ilustr. Kurierze Codz. i Tempie Dnia. Artykuły te rzucały podejrzenie na Krzosową, pisząc o zamordowaniu jej męża. Ponadto w jednym z numerów ukazała się wiadomość o ponownym aresztowaniu Hildy Krzosowej.

Ponieważ Krzosowa czuła się dotknięta treścią tych artykułów, wniosła skargę o odszkodowanie w wysokości 80.000 zł. Po szeregu rozpraw zapadł prawomocny wyrok, zasądzający IKC na zapłacenie odszkodowania w wysokości 10.000 zł. Pieniądze te Krzosowa otrzymała.

Obecnie chodzi o sprawę karną, gdzie Krzosowa skarży o zniesławienie. Odbyła się już swego czasu rozprawa, na której — jak o tym pisaliśmy — redaktor IKC oświadczył, że wiadomość o powtórnym aresztowaniu Krzosowej otrzymał od pewnej wybitnej osobistości z sądownictwa, w czasie pobytu w jednym z krakowskich lokali rozrywkowych. Na tę okoliczność powołano jako świadka red. Anatola Krakowieckiego, który wiadomość tę otrzymał od danej osoby, jak również dr. Marciniaka, który był świadkiem tej rozmowy.

Obaj świadkowie stawili się na dzisiejszą rozprawę. Na wstępie sędzia zaproponował stronom zawarcie ugody, co okazało się jednak nieosiągalne. Wobec tego przystąpiono do prowadzenia rozprawy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, odczytano zeznania świadka Kazimierza Szpilki, właściciela kiosku gazetowego w Tarnobrzegu. Świadek ten zeznał, że odnośne numery wydawnictw IKC były silnie rozpowszechniane. Jak świadek zeznaje, „więcej oburzenia" wywołały artykuły Tempa Dnia. W końcu na żądanie licznych osób zmuszony był świadek usunąć z przed sklepu wywieszki IKC.

Obrona postawiła z kolei wniosek o przesłuchanie red. Krakowieckiego, dr. Marciniaka i mgr. Hofstädtera, korespondenta rzeszowskiego IKC, na okoliczność, że podane w odnośnych artykułach wiadomości opierały się na danych ze źródeł urzędowych.

Przysięgli rozpatrują sprawę o podpalenie

Jan Hujar, robotnik spod Krakowa, odpowiada dziś przed sądem przysięgłych za podpalenie. Hujar był już oskarżony w poprzedniej kadencji, gdzie został zasądzony na 8 lat więzienia. Na skutek wniesienia kasacji i zniesienia tego wyroku, sprawa jest dziś powtórnie rozpatrywana.

Okradzeni w Podgórzu — uwaga!

W czasie przeprowadzonej rewizji przez V. Komisariat w mieszkaniach przestępców zakwestionowano następujące przedmioty pochodzące z kradzieży a to: 2 ubrania męskie ciemne w paski w raz z szelkami, 1 ręcznik, 1 lornetkę, 1 narzutę na łóżko, 1 obrus płócienny w kwiaty. Poszkodowani mogą się zgłaszać w V. Komisariacie celem rozpoznania.

Szoferzy uciekają w razie spowodowania wypadku

Bronisław Zdziechowicz, zam. przy ul. Czarnowiejskiej L. 58, jadąc autem ul. Urzędniczą, najechał z tyłu na stojące auto osobowe, własność Władysława Grajeckiego, urzęd. skarb. zam. przy ul. św. Jana L. 22. Szkoda na razie nie ustalona, albowiem szofer Zdziechowicz po wypadku zbiegł.

Samochód ciężarowy f-my Manne w czasie nawracania na ul. Łobzowskiej potrącił jednego rowerzystę, Jana Ziębę (lat 16), ucznia gimn. zam. przy ul. Berka Joselewicza L. 21, Zięba upadając na jezdnię doznał lekkiego potłuczenia. Po wypadku Zięba odszedł do domu, szofer zbiegł.

W daleką drogę...

Dnia 6 lub 7 bm. wyszedł z domu Bronisław Foryt, (lat 26), były pracownik Zakładu Czyszczenia m. Krakowa, zam. przy ul. Czarodziejskiej L. 51 i dotychczas nie powrócił. Pozostawił on żonę z dwojgiem dzieci bez środków do życia. Foryt wydalając się z domu pozostawił kartkę z napisem, że udaje się w daleką drogę.

PLUSKWY — LEKARSTWEM

(PIL) W Annamie, królestwie na półwyspie Indochińskim, mieszkańcy stosują niezawodny środek przeciw ukąszeniu jadowitych węży. Są nim suszone pluskwy, połykane z wodą. Normalna doza składa się z trzech pluskiew. Lekarstwo to do niedawna było uważane za magiczne. Dopiero ostatnia praca doktora Luong potwierdziła prawdziwość skuteczności tego środka. Wąż pokąsał stopę człowieka. Użycie sześciu pluskiew w przeciągu jednego dnia uśmierzyło bóle i wpłynęło na rychłe zagojenie się rany.

Teatry i Kina

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)
„Glückel Hameln" z Idą Kamińską (po raz ostatni).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Dziś z powodu przedstawień dla młodzieży wieczorem przedstawienia nie będzie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: Ziemia błogosławiona (Paweł Muni).
APOLLO: „Trafalgar" (Freddie Bartholomew, Tyrone Power)
ATLANTIC: „Zamek tajemnic" (Ray Milland, Standing) i „Pan redaktor szaleje" (Fertner, Sielański).
BAGATELA: „Wszystko dla zwycięzcy" (James Cagney), na scenie kom. muz. „Scena i i buty".
PROMIEŃ: „Boccaccio" (film niemiecki).
STELLA: „Piekielny wąwóz" i „Syn marnotrawny".
SZTUKA: Anonimowy kochanek (Jedwabne życie) (Jean Artur i Ray Milland).
UCIECHA: „Znachor" (Janusz Stępowski, Barszczewska, Zacharowski i in.).
WANDA: „Koniec Pani Cheyney" (Joan Crawford, William Powell).

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Dania zdobywa puchar Północy

W obecności 30.000 widzów rozegrany został w Kopenhadze ostatni mecz z cyklu rozgrywek o puchar Północy. Po ciężkiej walce Duńczycy pokonali Finlandię 2:1 (0:1)

Finnowie okazali się przeciwnikiem bardzo niebezpiecznym i do przerwy prowadzili nawet 1:0. Bramka dla barw fińskich padła ze strzału prawego łącznika Mekelere. Dopiero po przerwie udało się Duńczykowi Andersenowi uzyskać wyrównującego goala, a zwycięski punkt dla gospodarzy zdobył pod koniec meczu Friedman.

Dzięki temu zwycięstwu Dania zdobyła puchar Północy. Końcowy stan tabeli o puchar przedstawia się następująco: Dania 3 zwycięstwa, 0 porażek, 2) Norwegia 2 zwyc., 1 por. 3) Szwecja 1 zwycięstwo, 2 por. 4) Finlandia 0 zwyc. 3 porażki.

Brentford -- leaderem ligi angielskiej

Ostatnia sobota przyniosła nowe przegrupowanie w tabeli mistrzostw I Ligi angielskiej. Charlton Athletik przegrał z Brentfordem a przegrana ta kosztowała go nie tylko utratę dwóch punktów, ale i pierwszego miejsca. Charlton spadł obecnie na miejsce piąte. Brentford, dzięki zwycięstwu nad dotychczasowym leaderem wyszedł na pierwsze miejsce. Drugie zajmuje znana w Polsce Chelsea, która obecnie znajduje się w doskonałej formie. — Jak dalece drużyny angielskie stanowią wyrównany poziom dowodzi tego fakt, że Arsenal na własnym boisku zdołał uzyskać zaledwie wynik remisowy z ostatnią w tabeli drużyną — Portsmouthem. U dołu tabeli również zanotowano zmiany. — Wprawdzie ostatnie miejsce zajmuje nadal Portsmouth, ale Grimsby Town nareszcie pożegnał się z przedostatnim, wychodząc na 19 Na 21 spadł Liverpool.

Wyniki sobotnie przedstawiają się następująco: Arsenal—Portsmouth 1:1, Chelsea—Blackpool 2:0, Preston Northend—Bolton Wanderers 4:1, Brentford—Charlton Athletic 5:2, Derby County—Middlesbrough 1:1, Everton—Leeds United 1:1, Grimsby Town—Huddersfield Town 2:1, Leicester City — Westbromwich Albion 4:1, Manchester City—Stoke City 0:0, Sunderland—Birmingham 1:0, Wolverhampton Wanderers—Liverpool 2:0.

Grająca w drugiej lidze Aston Villa odniosła zwycięstwo, bijąc Newcastle United 2:0.

Francja wygrywa turniej rugby

Rozegrany w ramach wystawy światowej w Paryżu międzynarodowy turniej Rugby wygrała Francja, która w finale pokonała Włochy 43:5.

O mistrzostwo Europy środkowej w tenisie

W Mediolanie rozpoczął się mecz tenisowy o puchar środkowej Europy między Włochami i Jugosławią. Pierwszy punkt dla Włoch zdobył Canepele bijąc Mitica 6:4, 6:3, 5:7, 6:4. Drugie spotkanie Taroni—Kukuljevic zostało przerwane przy stanie 1:6 7:5, 6:4 e względu na zapadające ciemności.

Drużyny żydowskie walczą na ringu

Bar Kochba -- Wisła 10:4

Rzeszów. Wykorzystująca wolny termin od mistrzostw okręgowych, Barkochba rozegrała zawody towarzyskie z krakowską Wisłą, wygrywając pewnie w stosunku 10:4.

Mecz obfitował w walki ciekawe i emocjonujące, szczególnie w wadze muszej i półciężkiej. Wyróżnili się w Wiśle Bałucki i Żbik oraz Grauer Wilhelm, Moskowicz Edelman i Ackerman w Barkochbie.

W wadze muszej Grauer Wilhelm, mając przez wszystkie trzy rundy przewagę, zwycięża na punkty Juszczyka. W wadze koguciej Mehrel I zwycięża w. o. wskutek nadwagi przeciwnika; w walce towarzyskiej Bałucki wygrywa na punkty z Mehrelem.

W wadze piórkowej Marzec (W) zwycięża na punkty, po nieciekawej walce Bira; w wadze lekkiej Ackerman wygrywa w pierwszej rundzie przez poddanie się Macha; w wadze półśredniej Moszkowski (W) wygrywa w trzeciej rundzie przez podddanie się Grauera M.

W wadze średniej Edelman ma wybitną przewagę nad Zienkiewiczem, jednakże w trzeciej rundzie sędzia dyskwalifikuje Zienkiewicza za niesportowe zachowanie się; w wadze półciężkiej po pięknej i pełnej emocji walce, Moszkowicz zwycięża na punkty Żbika.

Sędziował w ringu p. Karpf, na punkty p. Henzel ze Lwowa.

K. S. GEYER — HAKOAH 10:4

Łódź. Drużynowe mistrzostwa pięściarskie Łodzi dobiegają do półmetka. Mecz powyższych drużyn był to jeden z ciekawszych dla ostatecznego wyniku mistrzostw, to też zainteresowanie nim było duże. Zwyciężyła bardziej wyrównana drużyna K. S. Geyer, utrzymując się nadal na pierwszym miejscu w tabeli.

W ringu walczyło tylko 6 par, przez co program zawodów był mocno skrócony. Atmosfera, w jakiej odbywał się mecz, była bardzo gorąca.

Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy K. S. Geyer): Waga musza: Ucielski próbował atakować, lecz dobrze skontrowany poszedł na deski i walczył już chaotycznie.

W koguciej Dolata był cały czas w ataku. We wszystkich rundach Tauber jest gorszy i przegrał na punkty.

W piórkowej Augustowicz miał utrudnioną walkę, gdyż Fagot walczył nieczysto i często przetrzymywał. Walka remisowa nierozstrzygnięta.

W lekkiej Wojciechowski II nadspodziewanie łatwo dał sobie radę z Gotfrydem i wygrał na punkty.

W półśredniej Kulibabka poza ambicją nic nie pokazał. Nie miał on zresztą żadnych szans w walce z lepszym o klasę technicznie Wdowińskim.

W średniej walkę Ostrowskiego z Jabłońskim sędzia przerwał już w drugiej rundzie wobec miażdżącej przewagi Ostrowskiego.

Ogólny wynik meczu 10:4 dla KS Geyer. Decyzje punktowego (p. Kordasz) są trafne, natomiast ringowy p. Pawełkiewicz wykazał zupełny brak energii i nie stanął na wysokim zadaniu.

IKB — MAKKABI (SOSNOWIEC) 11:5

Świętochłowice. Rozegrany o mistrzostwo Śląska mecz bokserski między IKB (Świętochłowice) a Makkabi (Sosnowiec) zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 11:5.

Wyniki: Przedwing (IKB) wygrywa na punkty z Gruenzgruenem. W koguciej Jarząbek wygrywa z powodu nadwagi Beitnera. W walce towarzyskiej wygrywa Jarząbek wysoko na punkty. W wadze piórkowej Weigruen (M) remisuje z Ruckim po ciekawym przebiegu walki, stojącej na dobrym poziomie, przy dużej wymianie ciosów. W lekkiej: Nawa wysoko wypunktował Majerowicza. W półśredniej: Marek już w drugim starciu wygrywa przez k. o. z Nebiem.

W wadze średniej: Balner wygrywa walkowerem z powodu braku przeciwnika ze strony gospodarzy. Ta sama historia powtarza się w wadze półciężkiej, gdzie znów punkty przypadają IKB, gdyż Potyka, wystawiony ze strony gospodarzy, nie miał przeciwnika. W wadze ciężkiej przypadają znów punkty Makkabi z powodu braku przeciwnika.

Podobno Makkabi zamierza wystosować protest w sprawie wyniku tego meczu, uzasadniając go brakiem lekarza podczas zawodów.

Trup na boisku

Przemyśl. Wczoraj odbył się w Medyce mecz o mistrzostwo klasy C pomiędzy Naprzodem z Przemyśla a drużyną Weselką z Medyki, przyczym był to debiut drużyny Medyki na terenie podokręgu przemyskiego.

Niestety, w czasie zawodów doszło do niesłychanego w dziejach sportu polskiego wypadku, gdy w pierwszej połowie, kiedy Naprzód strzelił bramkę i uzyskał prowadzenie, wpadła na boisko publiczność i pobiła graczy przemyskich. W bójce został przebity nożem członek Naprzodu Gwiner, który zmarł na miejscu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obok władz policyjnych, które sprawą tą się zajmą, podokręg przemyski zamknie wszystkie boiska dla drużyny medyckiej, która w ten sposób zadebiutowała w rozgrywkach o mistrzostwo.

Niezwykły wynalazek lotniczy

(PIL) Postępy nauki w pewnym zakresie wiedzy są naprawdę nieograniczone, np. w lotnictwie, gdzie nie wielki okres czasu został znakomicie wykorzystany i dzisiaj ten najnowocześniejszy system komunikacyjny zapewnia prawie 100% bezpieczeństwa. Do niedawna pewną trudność nastręczała sprawa nocnego lądowania samolotów. Oświetlanie jest dobre w czasach pokoju, ale co robić w czasie wojny? Znaleziono sposób i na to. Inżynier lotniczy, Amerykanin Merton, wspólnie z fizykiem rosyjskim Zworkinem skonstruowali aparat umożliwiający lądowanie samolotu na nieoświetlonym zupełnie lotnisku. Wydawać się to może nieprawdopodobnym, ale tak jest. Wyzyskano promienie podczerwone, które wysyłane specjalnym aparatem na lotnisko, są następnie łapane przez aparaturę zainstalowaną na samolocie. Umiejscowione tam przyrządy przemieniają niewidzialne dla oka ludzkiego promienie podczerwone na widzialne. Pilot w ten sposób widzi silnie oświetlone lotnisko. Należy pamiętać, że w ten sposób aparaty będą mogły dostrzegać samoloty podczas mgły. Z jednej strony wynalazek ten zwiększa bezpieczeństwo samolotów, z drugiej zaś strony przyczyni się do niszczenia samolotów podczas wojny.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.